

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 1-go KWIETNIA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 92

## Sowiecka manufaktura dla Łodzi

### Bolszewicy proponują letnie tkaniny po cenach ze stratą

### Trzecia międzynarodówka chce zwiększyć bezrobocie w naszym mieście.

Łódź, 1 kwietnia.  
Sowiety chcą WZMÓC BEZROBOCIE wśród włóknarzy łódzkich zaoferowały tutejszym manufakturzystom dostawę

MUSLINÓW I CHUSTEK ze znanych moskiewskich fabryk przed wojennych Zindel, Prochorow, Twierska Manufaktura i Daniłowska Manufaktura.

Trzech tutejszych manufakturzystów zawarło próbną transakcję wartości 5.000 dolarów, ze względu na to, iż ceny rosyjskiej manufaktury

MIMO CIA SA OKOŁO 30 PROC. TANSZE, OD NASZYCH. Przyczyną tego jest oczywiście fakt, iż fundusze propagandowe trzeciej międzynarodówki są zużyte na wyrównywanie strat powodowanych sprzedażą poniżej kosztów własnych.

Wobec tego, że oczywistym był cel tych transakcji, mianowicie z jednej strony cele agitacyjne, z drugiej zaś chęć wywołania depresji na nasze towary w przededniu sezonu letniego oraz spowodowanie bezrobocia — izba przemysłowo-handlowa podjęła bardzo energiczne kroki.

Wynikiem jej jest, iż trzech łódzcy manufakturzyści wysłali do przedstawicielstwa handlowego, w Rydze, które sprzedawało im towary, telegram donoszący o

REZYGNACJI Z ZAKUPÓW. Domagać się musimy od rządu, aby

na MUSLINY, których przywóz do Polski ze wszystkich krajów jest ZAKAZANY, nie wydał specjalnego zezwolenia sowiетom, gdyż to zagraża najżywniejszym interesom Łodzi.

Handel polsko-sowiecki może się obracać tylko w granicach naturalnego eksportu, t. j. wywozu tych tylko towarów, które sprzedawać można bez żadnej dopłaty.

## Katastrofa w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie

### Jeden robotnik zabity, inż. Liwowski ciężko ranny

Tomaszów Mazowiecki, 1 kwietnia (Tel. od własn. koresp.). Dzisiejsza „Republika” doniosła już o eksplozji w wilanowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, której ofiarą padły dwie osoby. Szczegóły tej katastrofy przedstawia się następująco: Po ukończeniu pracy w oddziale nitracji, kierownik inż. Liwowski przystąpił do przeprowadzenia prób z suszeniem bawełny sposobem nowoczesnym.

Do pomocy dobrał sobie robotnika fabryki 34-letniego Michała Wołczyka.

O godz. 5-ej rozległy się nagle dwie silne detonacje. Z nieznanych przyczyn nastąpiły dwa wybuchy kotła. Siła eksplozji była tak wielka, że zerwany został dach fabryczny i ciężko uszkodzone dwie ściany fabryki.

Robotnik Wołczyk zaspany został padającym gruzem i poniósł śmierć na miejscu. Dopiero po pół godziny usilnej pracy zdołano zwłoki jego odkopać. Kierownik oddziału inż. Liwowski odniósł ciężkie rany i ocalał dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

## Mord wykryty po 4 latach

### W jaki sposób córka pozbyła się niewygodnego ojca

Piotrków Trybunalski, 1 kwietnia. Przed kilku dniami policja dowiedziała się, że w osadzie Wierzbica powiatu radomskiego na terenie zabudowań wdowy Anny Kołodziejowej z domu Chamer w miejscu, gdzie przed dwoma laty stała chata znajdują się zakopane zwłoki ojca jej, którego przed 4

lata zamordowała ona wraz z siostrą swą Marianną.

Policja przystąpiła do poszukiwań i rzeczywiście we wspomnianym miejscu na 1 metr głębokości znalazła w ziemi szkielet z resztkami ciała.

Przybyły lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki, spowodowane uderzeniem tępym narzędziem, skutkiem czego nastąpiła śmierć. W toku dochodzenia ustalono, że 19 października 1927 r. Tomasz Chamera wyjechał z córką swą Marianną na jarmark do Radomska, lecz już więcej nie powrócił. Wszczęte wówczas dochodzenie nie dało pozytywnych rezultatów.

Przed dwoma miesiącami Marianna zmarła, a do wdowy Kołodziejowej zaczął chodzić w konkury niejaki Krzeminski, znany awanturnik, który niejednokrotnie już siedział w więzieniu.

Gdy wdowa odrzuciła jego rękę, postanowił się na niej zemścić i zdradził jej tajemnicę policji.

Na skutek jego zeznań policji udało się wykryć po czterech latach zwłoki zaginionego Chamery. Kołodziejowa do winy się nie przyznała, zwalając całą winę na swą siostrę. Osadzono ją w więzieniu do czasu ukończenia śledztwa.

## Krwawa walka z bandytą, który dokonał napadu rabunkowego w firmie Mazur przy ul. Południowej

Łódź, 1 kwietnia. Dzisiejsza „Republika” doniosła już o krwawym pościgu za groźnym bandytą Feliksem Trafalskim. Zbój ten, jak ustalono dochodzenie, był jednym ze sprawców na firmie Bracia Mazur i inkasenta firmy „Cukrum” przy ul. Południowej.

Jeden z bandytów został już osadzony w więzieniu przed tygodniem i mimo, iż policji nie udało się wydobyć od niego żadnych zeznań, przed dwoma dniami zdołano stwierdzić niezbicie, iż jego towarzyszem był ów Trafalski, mający już na sumieniu

SZEREG KRWAWYCH WYPRAW Władze śledcze postanowiły za wszelką cenę odnaleźć jego krwówkę, wiedząc, że bandyta pozostał w dalszym ciągu w Łodzi.

Wczoraj w godzinach wieczornych czterech wywiadowcy poszukujący bandyty na ul. Rokicińskiej, zauważyli go idącego pod rebrzo z jakąś niewiastą.

Zbój nie znał agentów, lecz gdy usłyszał groźny okrzyk: „Rece do góry!”

natychmiast zorzetował się w sytuacji, sięgnął do kieszeni po rewolwer i dał kilka strzałów.

Jego towarzyszką w tej chwili skryła się w bramie jakiegoś domu.

Gdy wywiadowcy sięgnęli również po rewolwery i zaczęli strzelać Trafalski puścił się biegiem w kierunku ciemnej, nieoświetlonej uliczki Nowej

Z przejeżdżającego w tej chwili ulicą Rokicińską tramwaju na odgłos strzału wyskoczył jakiś starszy przodownik w towarzystwie posterunkowego, którzy przyłączyli się do pościgu wywiadowców.

Bandyta, biegąc ulicą Nową, miał z jednej strony fabrykę, a z drugiej płot. Parkanu tego domu nie zauważył on w ciemnościach i przypuszczał, że ma przed sobą pole, na którym zdoła się ukryć. Gdy biegąc z całego pędu uderzył głową o deski płotu,

zrozumiał, że już nie zdoła się wymknąć, tembardziej, że wywiadowcy i dwaj policjanci mundurowi otoczyli go półkolem. Nie chcąc się poddać,

skierował wówczas rewolwer we własną skroń i pozbawił się życia.

Władze policyjne prowadząc w dalszym ciągu energiczną akcję mają już na oku wszystkich pozostałych członków szajki bandyckiej, która dokonała napadów przy ul. Południowej i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdołają ją zlikwidować.

## Pomnik Kościuszki będzie ustawiony dziś o g. 4-ej po poł. na Placu Wolności.

Łódź, 1 kwietnia. Przed kilku laty Rada Miejska powzięła uchwałę, by na placu Wolności stanął pierwszy pomnik w Łodzi, miano wicel pomnik Tadeusza Kościuszki. Przypuszczano wówczas ogólnie, że prace nad budową pomnika potoczą się bardzo szybko i że w najkrótszym czasie plac Wolności stanie się jednym z najładniejszych zakątków w naszym mieście.

Jak zwykle jednak, we wszystkich sprawach, tak i pod tym względem zawiedliśmy się. Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki przewlekła się w nieskończoność. Jako ostateczny termin ustawienia pomnika wymieniono wreszcie kwiecień 1929 roku, a odsłonięcie 3 maja tego roku. Później przesunęto ten termin na dzień 11 listopada 1929 roku. I oczywiście termin ten znów nie został dotrzymany.

Łodzianie przestali już wierzyć, że pomnik ten kiedykolwiek zostanie wykończony. Ale obecny zarząd miasta postanowił, by za czasu jego kadencji jeszcze nastąpiło ustawienie i odsłonięcie pomnika.

I wreszcie wczoraj prace nad odlewem zakończono. Dziś o godz. 4 po poł. na specjalnych wozach ciężarowych pomnik Kościuszki zostanie przywieziony z pracowni w Pabjanicach do Łodzi i ustawiony na cokole już oddawna przygotowanym. Ustawienie pomnika połączone będzie z wielką uroczystością.

Punktualnie o godz. 4 po poł. robotnicy, zdejmuje rusztowanie, szpecące od szeregu miesięcy Plac Wolności i na specjalnej widzie ustawią figurę na cokole. Podczas uroczystości tej, na Placu Wolności zbierze się cały magistrat oraz członkowie rady miejskiej. Podczas ustawiania pomnika przygrywać będzie orkiestra strażacka, poczem artyści Teatru Miejskiego wygłoszą szereg utworów okolicznościowych.

Bezpośrednio po ustawieniu pomnika, będzie on przykryty białym prześcieradłem i w ten sposób przetrwa do dnia 3 maja, w którym nastąpi odsłonięcie. Oczywiście podczas montowania będzie można pomnik dokładnie obejrzeć. Przedstawia się on imponująco. Wobec spodziewanego napływu tłumów na Placu Wolności, co utrudniałoby montowanie pomnika, a równocześnie połączone byłoby z niebezpieczeństwem dosłania się pod tramwaje, magistrat uprasza wszystkich, którzy zechcą być obecni na uroczystości o zachowanie nadal idącej ostrożności.

## Togi i berety w sądach będą wprowadzone dopiero od 1 stycznia 1931 r.

Łódź, 1 kwietnia.

Jak wiadomo, z dniem dzisiejszym miały być w sądach okręgowych wprowadzone togi i berety dla sędziów i adwokatów. W dniu wczorajszym jednak kancelaria sądowa w Łodzi otrzymała pismo z ministerstwa sprawiedliwości, iż wprowadzenie tog i beretów zostaje odłożone, ze względów oszczędnościowych do dnia 1 stycznia 1931 roku. Do tego czasu więc sędziów i adwokatów w sądzie okręgowym obowiązywać jeszcze będzie ciemne ubranie.

## Tragiczna przejażdżka 4 osoby utonęły

Poznań, 1 kwietnia. (Tel. od własn. korespondenta).

Ubiegłej niedzieli wydarzyła się na Warcie pod Śremą wstrząsająca katastrofa, której ofiarą padły cztery osoby. Towarzystwo złożone z dwóch pań i czterech panów udało się łódką na przejażdżkę. Na środku rzeki jedna z wiosłarek zaczęła kołysać łódkę, wskutek czego wywróciła się ona do góry dnem. Całe towarzystwo znalazło się w wodzie. Obie panie, ubrane w ciężkie futra poszły odrazu na dno. Z sześciu osób wyratowano tylko dwie.







# Najmłodszy śpiewak Łódzki

## ma zaledwie trzy dni i dorównuje Kiepurze Fenomenalny wypadek w rodzinie łódzkiego szewca.

Łódź 1 kwietnia. Niezwykły wypadek zdarzył się onegdaj w naszym mieście. W domu przy ulicy Piekarskiej Nr. 15 (Bałuty) mieszkał w suterynie pewien biedny szewc Natan Pajak wraz z żoną i trojgiem małych dzieci. Pajak od dłuższego czasu żył w krytycznej sytuacji materialnej, spowodowanej brakiem zamówień szewskich.

Ostatnio do szeregu jego zmartwień przybyła również choroba żony, która leżała w łóżku. Stan pani Pajakowej był bardzo ciężki. Połóg trwał trzy dni. Przy łóżku żony szewca czuwał najwięksi akuszerzy łódzcy, którzy jednak niczem chorej pomóc nie mogli. Według słów doktora K.

**w Łodzi był to pierwszy wypadek tak ciężkiego porodu.**

Wreszcie onegdaj, po trzech dniach, nastąpiło szczęśliwe rozwiązanie. Nad chorą czuwali wówczas dwaj lekarze kasy chorych i akuszerka.

Pani Pajakowa urodziła chłopca, który pod względem zewnętrznym wzbudził już wielkie zainteresowanie. Przedewszystkiem lekarze skonstatowali niezwykłą wagę noworodka (7 kilo), bardzo szeroko rozwiniętą klatkę piersiową i niezmiernie głęboki oddech. Ponadto zwrócono uwagę, że noworodek przez pierwsze pół godziny po przyjściu na świat nie wydał najlżejszego choćby dźwięku, zachowując się zupełnie cichutko, co w takich wypadkach jest przecież niezmierną rzadkością.

W 45 minut po odebraniu dziecka, gdy lekarze przygotowywali się do oleścia, nastąpił punkt kulminacyjny tego niezwykłego i nienotowanego dotychczas w dziejach kroniki łódzkiej wypadku.

Oto noworodek, leżący w kółeczku **noczął nagle śpiewać czystym metalicznym sopranem.**

Lekarze stanęli zdumieni na progu. Takiego śpiewu nikt z obecnych w niedzmem mieszkanku szewca nie słyszał. Był to jakiś nadziemski śpiew, posiadający tak potężną moc i tyle rytmu oraz cza-

ru, że dwaj lekarze dr. W. G. i dr. H. Z. **mieli łzy w oczach.**

Ojciec tego fenomenalnego noworodka, słysząc cudowny śpiew swego dziecka, rozplakał się głośno i wreszcie **dostał spazmów z wielkiego wzruszenia.**

Podobno tak wzruszającej sceny nikt nigdy nie widział.

Niemowle śpiewało około 10 minut, poczem zasnęło.

Lekarze przeprowadzili natychmiast wstępne badania, przyczem okazało się, że ten niezwykły i niewątpliwie najmłodszy śpiewak, **mający dziś zaledwie trzy dni,** posiada nad wiek rozwinięte płuca.

Stwierdzono pozatem, że najmłodsza latorośl rodziny Pajaków może się poszczycić fenomenalnie rozwiniętymi strunami głosowymi, co skonstatował dr. K., laryngolog, który zainteresował się tem niezwykłym dzieckiem i nieproszony przybył na badanie.

W czoraj najmłodszy Pajak znowu

### Międzynarodowy oszust z Warszawy aresztowany w Paryżu.

Paryż, 1 kwietnia. Policja paryska ujęła międzynarodowego oszusta 50-letniego Hochbauma, rodem z Warszawy.

Hochbaum popełnił w Brukseli oszustwo na sumę 200 tysięcy franków. Przez pewien czas grasował w Wiedniu, udając kupca brylantów.

Jednemu kanadyjczykowi zamienił on 58 brylantów na szklefka. Jednocześnie udało się ująć w Nicei jego spółnika niejakiego Toppera również rodem z Polski.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**ZAKUPIE** każda ilość przedwojennych banknotów rosyjskich (carskich). Wielkość odcinków obojętna. Płace dobre ceny. Zgłaszać się od godz. 10-iej do 3 ul. Sikwerowa 6, Weis, tel. 147-86.

począł śpiewać przyczem obecni twierdzą, że był to śpiew stokroć piękniejszy i czystszy, niż za pierwszym razem. Uczyniono nawet taką próbę, że gdy powiedziano mu „Śpiewaj”, najmłodszy Pajak **począł zalewać cały pokój przepięknymi tremami.**

wykazując nie tylko wysoką klasę głosu, lecz również niezwykłą inteligencję.

Jak się dowiadujemy fenomenalnym zjawiskiem w rodzinie biednego szewca zainteresowało się grono lekarzy łódzkich.

Na specjalną uwagę zasługuje chyba fakt, że już zgłosił się do pana Pajaka pewien łódzianin, który **zgodził się urządzić tournée po całym kraju.**

prezentując niemowle-śpiewaka i ofiarując ojcu za to okazała sumę dolarów. Biedny szewc zastrzegł sobie kilka dni do namysłu.

W ciągu całego dnia wczorajszego przed domem przy ulicy Piekarskiej 15 zbierały się tłumy ludzi, tak iż policja musiała utrzymywać porządek.

### Sod kołami samochodu

W dniu wczorajszym przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 25 został przejechany przez samochód 83-letni Abram Idel Apel, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 54. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, w groźnym stanie przewiozło go do szpitala Poznańskich.

### Krwawe bójki

Na ulicy Północnej dotkliwie pofurbowano 20-letniego Mieczysława Włodarskiego, zamieszkałego przy ulicy Szopena 9.

W czasie libacji, odbywającej się w mieszkaniu przy ulicy Pomorskiej 64, został ranny nożem 20-letni Władysław Stańczyk, piekarz, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 128.

### Pożar w firmie Telatycki

Wczoraj o godzinie 12-iej w południe wybuchł pożar w składach, znajdujących się w suterynie domu przy ulicy Piotrkowskiej 48, należących do firmy Telatycki.

Ogień ugasiła zawiązana straż ognioła. Straty nieznaczone.

### Nieście pomoc najbiedniejszym!

## Skradziono dom przy ul. Aleksandrowskiej!

### Jak kmiotek z pod Kuluszek szukał w Łodzi swej córki

Łódź, 1 kwietnia. Godzina dziewiąta wieczór. Antoni Maciejewski, zamożny kmiotek z pod Kuluszek, stoi przed plotem okalającym jedną z posesji przy ulicy Aleksandrowskiej i biedzi się nad niezwykle skomplikowaną sprawą.

Maciejewski już od dziesięciu lat nie był w Łodzi. Obecnie przyjechał do swej córki, udał się wprost z dworca do jej mieszkania, które doskonale pamiętał jeszcze z dawnych czasów i stwierdził ze zdziwieniem, iż tam, gdzie niegdyś stał dwupiętrowy dom, obecnie znajduje się tylko parkan.

— Co to ma znaczyć — medytował — nawet śladu nie ma po tej chałupie. Rozmyślania przerwał mu jakiś młodzieniec, który w grzecznej formie, spytał go, czego szuka.

— Widzi pan — poskarżył się kmiotek — dawniej tu stała chałupa, w której mieszkała moja córka. Nie wie pan przypadkiem, co się stało z tą chałupą, czy się spaliła, czy co?

— A jakże, wiem, — otrzymał odpowiedź. — W Łodzi są teraz straszne czasy. Co drugi łódzianin, to złodziej. Wyobraź pan sobie, że pewnej nocy jakiś osobnicy wyprowadzili na podwórze wszystkich lokatorów i potem samochodami wywieźli gdzieś cały dom.

Wieśniak aż oniemiał z wielkiego wrażenia.

— I co się stało z moją córką — wybełkotał wreszcie.

— Tego nie wiem, ale możemy pójść razem do komisariatu policji, to nam chyba powiedzą, gdzie się ona znajduje.

— I pan pójdzie ze mną?

— A pójdę, pójdę, bo żal mi was, gospodarzu.

Wieśniak wzruszony do łez, udał się do policji ze swym sympatycznym młodzieńcem. Po drodze nieznajomy opuścił go jednak. Zmieształ się z tłumem przechodniów i więcej nie wypłynął.

Maciejewski, nie mogąc go nigdzie odszukać, tknięty złem przeczuciem, sięgnął do kieszeni i stwierdził brak 300 złotych, które przywiózł ze sobą.

Wszczął więc alarm. Przechodnie, którym opowiedział o młodzieńcu i skradzionym domu, zaprowadzili go do komisariatu.

Policja zdołała szybko ująć złodziejaszka. Okazał się nim 27-letni Roman Pokorniak, rutynowany dolniarz.

Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

Jak się okazało skradziony dom, w którym mieszkała córka Maciejewskiego, przed pięciu laty został zburzony.

## Zemsta porzuconych narzeczonych Uwodziciel został poparzony kwasem solnym

Łódź, 1 kwietnia. Sześć miesięcy trwała znajomość Kaźmiera Bolkowskiej z Wincentym Józwiakiem. Młodzieniec obiecywał, że się z nią ożeni, lecz ani myślał o spełnieniu przyrzeczenia i w końcu przestał do niej przychodzić.

Dziewczyna, przejęta do głębi duszy jego niecznym postępkami, dyszała zemstą. Gdy pewnego dnia dowiedziała się, iż jej były narzeczony adoruje jakąś Irenkę, stara się za wszelką cenę zdobyć jej adres i w końcu dopięła swego.

Panna Irena Grzymałowska (tak brzmiało nazwisko rywalki) przyjęła p. Kazimiera bardzo gorąco.

— Jesteśmy obie w tej samej sytuacji — oświadczyła jej — Wicek mnie już też porzucił. Ma teraz inną, Józefę Wiśniewską.

Obie, zawiedzione w swych nadziejach dziewczyny, postanowiły rozpocząć wspólną akcję. Tegoż dnia jeszcze udały się do Józefy i spytały ją, czy rzeczywiście obcuje z Wickiem.

Gdy otrzymały twierdzącą odpowiedź, opowiedziały jej o swych prześlach, zaznaczając, że lekkomyślny kawaler z pewnością postąpi z nią tak

samo jak i z nami.

— Trzeba mu raz dać nauczkę — mówiła Kazimiera.

— Dobrze — odparła jej Józfa. — Ja mu też nie wlerzę. Przyjdziecie dziś o ósmej i czekajcie na niego przed bramą. Ja wam nie będę pomagała, ale mo żecie z nim zrobić, co się wam tylko podoba.

O oznaczonej porze Irenka i Kazimiera czatowały już w bramie na ich byłego amanta. Gdy tylko się zjawił, pierwsza z nich polamała na nim parasolkę, a druga sięgnęła po buteleczkę z kwasem solnym i chlusnęła młodzieńcowi w twarz gryzącym płynem.

Józwiak w ostatniej chwili zdążył się jeszcze zasłonić paltem, dzięki czemu nie doznał poważniejszych poparzeń.

Wezwane pogotowie udzieliło mu po mocy lekarskiej.

Obie dziewczyny zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej i stanęły przed sądem

Kazimiera Bolkowska została skazana na trzy miesiące, a Grzymałowska na dwa tygodnie aresztu.

## Werbunek do legji cudzoziemskiej Pomysłowy oferzysta nabierał w Łodzi naiwnych

Łódź 1 kwietnia. Leonard Srebrzyński, karany już kilkakrotnie za najrozmaitsze oszustwa, począł w Łodzi przyjmować zapisy do francuskiej legji cudzoziemskiej. Werbunek odbywał się przeważnie w knajpach. Srebrzyński, chłop z fantazją, opowiadał, że w Marokku panuje istny raj, że każdy legionista przez krótki okres może zostać milionerem, otrzymuje najwyższe odznaki honorowe i t. d.

— A służba — mówił — to fraszki. Parę godzin człowiek stoi z karabinem, a później używa życia.

Amatorów znalazło się wielu. Srebrzyński brał od każdego 5 złotych wpisowego, prócz tego zaś domagał się „wstawy”. Przyszli legionieści, ciesząc się z wyjazdu do „ziemi obiecanej”, nie szczydziłi wódki Srebrzyńskiemu, to też on nie narzekał na swój los.

Niedawno pomysłowy osobnik przyjął nawet dwie niewiasty.

— Będziecie tam markietankami — tłumaczył im — takie są w Marokku też potrzebne!

Młodzieńcy, oddawna wciągnięci na listę ochotników, poczęli się jednak niecierpliwie. Srebrzyński odkładał bowiem termin ich wyjazdu z tygodnia na tydzień, tłumacząc im, iż załatwianie formalności z rządem francuskim trwa bardzo długo, to też osobiście nie ponosi żadnej winy za opóźnienie.

Dwaj z pośród ochotników stracili w końcu zupełnie doń zaufanie i postanowili sprawdzić u władz, czy Srebrzyński rzeczywiście jest upoważniony do werbunku.

Wówczas wyszło na jaw, iż mieli do czynienia z oszustem. Srebrzyński dowiedział się skądś, że go zdemaskowano i uciekł z Łodzi. Policja wszczęła pościg i wkrótce go odszukała w jakiejś wsi pod Zgierzem.

Na sprawie S. przyznał się do całej afery.

— Nie miałem z czego żyć — tłumaczył się. — Gdybym miał jakąś pracę, tobym nie oglupiał ludzi.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na 8 miesięcy więzienia.

### Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzią do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

### Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.** ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro łanio, bo w prywatnym mieszkaniu.





## Prima-aprilis

Wstałem dziś rano w doskonałym humorze. Nic dziwnego — pierwszy kwiecień.

Odrzuć powieści, że muszę dziś spłacać kilka pierwszorzędnych kawałów.

Tak też się stało.

Zadzwoiłem na służącą. Marysia weszła uśmiechnięta i zadowolona w nowej kolorowej sukience i zapytała słodkim głosem:

— Czego pan sobie życzy?

— Niech mi Marysia poda... Ale co to? — dodałem nagle, starając się wywołać jaknajwiększą grozę — Gdzie Marysia tak podarła tę sukienkę?

Marysia nie zorientowała się w pierwszej chwili, odwróciła się szybko i w tej chwili zaczęła sukienką o gwoździ, wystający w ścianie. Sukienka się rozpruła, a służąca zaczęła wrzeszczeć.

— O, jeja!.. O, jeja!.. Nową sukienkę, O-o-o-o!

Musiałem uspakajać dziewczynę, twierdząc, że tylko chciałem zażartować, bo to niby prima-aprilis, a że tak się akurat złożyło to przecież nie moja wina.

Z wielkim trudem udało mi się wprowadzić dawny nastrój w domu, lecz po pewnym czasie wszystko wróciło do równowagi.

Postanowiłem urządzić drugi kawał, licząc na większe powodzenie. Wszedłem do kuchni po chwili wypadłem stamtąd z krzykiem:

— Na pomoc, pal się!

Efekt był naprawdę niebywały. Wszyscy rzucili się do kuchni, a ja stanąłem sobie na boczku i myślę co teraz będzie. Nagle wypada z kuchni Marysia i krzyczy nie na żarty:

— Pożar!.. Ratusz!.. Henio się pali!

Jakby mnie kto drewnem po głowie zdzielił, Nie mogłem zrozumieć... Ja zwarzowałem, czy on?

Pędzę do kuchni i o mało nie zemdlałem. Mój synek stał w płomieniach, a służąca rzucała nań brudną pościel ze swego łóżka. Podobno w chwili, gdy zażartowałem, chcąc zrobić kawał prima-aprilisowy, synek mój zbliżył się nie ostrożnie do kuchni i podpalił na sobie ubranie. Zawezwana straż ogniowa szybko ugasiła pożar, lecz humor opuścił mnie już na cały dzień.

Gdy podczas obiadu dla żartu powiedziałem że źle się czuję, dostałem nagle dławienia i trzeba było wezwać pogotowie, gdy potem niby dla kawału powiedziałem, że przyjechała w odwiedziny ciotka ze Strykowa z pięciorgiem dzieci, drzwi się otwały i słowo stało się ciotką, gdy następnie na ulicy zwróciłem uwagę jakiemuś panu, że wypadł mu z kieszeni stułotowy bank not, pan ów spojrzął na mnie groźnie i kazał mnie arestować, twierdząc, że ja mu rzekomo wykradłem z kieszeni sto złotych.

Popołudnie spędzam więc w komisariacie na smutnych rozmyśleniach na temat ironji losu, który nie pozwolił mi ani razu skłamać w prima-aprilis.

KU—KU.



# CASINO

—Dzisiaj i dni następnych!

## KULT CIAŁA

pg. powieści **M. SROKOWSKIEGO.**

Walka dwóch serdecznych przyjaciół o ukochaną kobietę. Historia wszechpotężnej miłości, druzgoczącej wszelkie przeszkody i zapory.

W rolach czołowych:

**Michał Victor Varconyi**  
**Agnes Petersen-Mozzuchinowa**  
**Eugenjusz Bodo,** **Paweł Owerłło.**

Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei.

Pocz. o g. 4.30 po poł.

Ork. sym. pod dyr. L. Kantora.

## Drobiazgi łódzkie

### Kłótnie między pasażerami i tragarzami na dworcach.—Wywiesić cenniki na peronach!—W przededniu rozpoczęcia wojny ze szczurami

Łódź, dn. 1 kwietnia.

Wspominaliśmy niedawno o tym, że brak cennika dla tragarzy na dworcach łódzkich staje się często przyczyną zatargów między pasażerami a numerowymi. Zatargi te powstają na różnym tle zarówno

z winy pasażerów jak i tragarzy, którzy chcą nieraz wykorzystać nieświadomość pasażera i żądają nadmiernej zapłaty.

Ponieważ zbliża się okres wyjazdów sprawę tę należałoby jaknajrychlej załatwić.

Chodził prosto o wywieszenie obwieszczenia na peronie. Zagrańca nikt się o należność

nie targuje.

podczas gdy u nas targi na temat opłat za przeniesienie bagażu są na porządku dziennym

Na dzień jedenasty kwietnia władze łódzkie zapowiedziały rozpoczęcie wielkiej wojny z najgroźniejszym wrogiem zdrowia i czystości —

szczurami.

Łódzianie naogół z małą intensywnością zabierają się do poczynań sanitarnych i

lekceważą sobie wszelkie przepisy w tej sprawie. Należy więc zwrócić uwagę, że w tym wypadku chodzi o rzecz niezmiernie poważną.

Statystycy obliczają, że w każdym środowisku miejskim jest tyle szczurów ilu mieszkańców, a więc w Łodzi według tych obliczeń jest mniej więcej około 600 tysięcy szczurów!

Każdy z tych szczurów to najzwyklejszy wróg naszego zdrowia, roznosi bowiem po całym mieście

zarazki największych chorób!

Kto zlekceważy sobie walkę ze szczurami, mimowolnie przyczynia sobie zło, narażając siebie i całą swą rodzinę na możliwość utraty zdrowia.

Szczególnie w naszym mieście, pozbawionem kardynalnych warunków sanitarnych, zwalczanie plag szczurzej należy do najważniejszych obowiązków każdego łódzianina.

## Hallo! Tu radio!..

WTOREK, dnia 1 kwietnia.

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży marjańskiej. 12.10 Radiowy poranek szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów p. t. „Wyprawy Krzyżowe” — wygłosił prof. Paszkiewicz oraz „Rola Kościoła w dziejach Polski” — wygł. prof. Mościcki. 15.45 „Chwilka Lotnicza” — wygł. p. J. Lewenstam. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 O daktylekopi mówić będzie kom. Misiewicz. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.20 Transmisja z opery kato-wickiej „Cyganka” G. Puccini’ego. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

## Karnet teatralny

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj wtorek i dni następnych, przyjęta nad wyraz gorąco, wzruszająca amerykańsko-żydowska sztuka S. Rafaelsona „Śpiewak Jazzbandowy” której tytułową rolę odtworza i śpiewa słynne pieśni Al. Jolsona znakomity artysta warszawski, Eugenjusz Bodo

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro „Orleusz w Piekle”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj wtorek dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł) oraz dni następne, komedia H. Malina „Mał na usługach kochanka”.



## Pomnik dla twórcy pierwszego kabaretu literackiego

stanie obecnie w rodzinnym jego mieście

W grudniu r. b. mija 60 lat od czasu, gdy w Paryżu powstał pierwszy w świecie kabaret literacki „Chat noir” (Czarny kot).

Stworzenie takiego kabaretu było — jak wiadomo — pomysłem miernego wprawdzie poety francuskiego ale pomysłowego inicjatora Rudolfa Salis. On to stworzył i prowadził pierwsze w świecie taką placówkę artystyczną, zapoczątkowując w ten sposób nowy rodzaj teatralny, kopjowany później przez całą Europę.

W związku z tem 50-leciem projektowane jest obecnie w Paryżu wzniesienie pomnika Salisowi.

Pomnik ten ma stanąć jednak nie w Paryżu, tylko w Chatelleraut, mieście rodzinnym Salisa. Pjeśniarze z Montmartre organizują obecnie zbiórki w celu zebrania funduszu na budowę pomnika.

## Proces o głos aktorki Henny Porten skarży koleżankę.

„podszywając” się pod jej gardło..

Jedyny w swoim rodzaju — a przynajmniej dotychczas jedyny — proces rozegra się w najbliższym czasie w sądzie w Monachium.

Dotychczas bowiem nie wydarzył się w dziejach sądownictwa fakt, by artysta skarżył drugiego za wypowiedanie słów jego roli, którą on sam przedstawia.

Z takimi pretensjami wystąpiła obecnie znana gwiazda filmowa Henny Porten.

Artystka ta ma obecnie nakrecać pierwszy swój film dźwiękowy, który w najbliższym czasie ma się ukazać na ekranie. Tymczasem przed rozpoczęciem prac wyczytała Henny Porten w jednym z dzienników inserat, że jej pierwszy film dźwiękowy wyświetlony zostanie już w przyszłym tygodniu.

Okazało się, że jeden z przedsiębiorców kinowych, który przed kilku laty nakrecał z Henny Porten film niemy p. t. „Kupiec z Wenecji”, uzupełnił go obecnie ilustracją muzyczną i dialogami synchronizowanymi na taśmie i ma zamiar ukazać go publiczności. Role Henny Porten wypowiedziała jakaś anonimowa artystka. Henny Porten wniosła skargę przeciwko owemu przedsiębiorcy o prawo własności swego głosu i domagając się zamknięcia osoby, podszywającej się pod jej „gardziółko”.

Sfery artystyczne oczekują z ogromnym zainteresowaniem wyniku tego procesu.

DZISIA OPERA „CARMEN”.

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Sali Filharmonii w pełnym zespole artystów warszawskich przepiękna opera Bizeta „Carmen” z Ignacym Dygąsem w głównej roli.

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Na aparatach „Western-Electric”

Dzisiaj i dni następnych  
Najwspanialszy przebieg  
sezonu.

Genialny śpiewak  
i artysta filmowy

**Al Jolson**

— jako —

**Śpiewak  
Jazzbandu**

Początek seansów  
o godzinie 6, 8  
i punktualnie o 10

Ceny miejsc niższe zł. 1.50, 2.50 i 3.50

## Psie konsyljum... Klinika, w której psy są „lekarzami”

Przed kilku dniami na łamach pism wiedeńskich ukazała się niezwykła zaprawde wiadomość.

Wzmianka ta donosiła, że w jednej z klinik wiedeńskich są specjalnie przez jej kierownika wytresowane psy, które cudownym swym węchem rozpoznają najrozmaitsze choroby.

W klinice tej ma być sześć takich psich dżagnostów, a więc: specjalista od raka, od suchot, od choroby cukrowej, od zapalenia ślepej kiszki i t. d.

Określenie choroby odbywa się w następujący sposób. Do pokoju, w którym znajduje się pacjent wprowadzona zostaje cała sfora tych cudownych psów i oto, gdy wszystkie zachowują grobo-

we milczenie, jeden z uczestników tego psiego konsyljum rozpoczyna nagle zajądło oszczeniwać badanego. Sprawa jasna: pies jest specjalistą od ślepej kiszki, chory ma cukrzyce.

Powyzsza wiadomość podała również i nazwę owej kliniki: a miała nią być chirurgiczna klinika przy uniwersytecie wiedeńskim, pozostająca pod kier. prof. Hochenegga.

Wzmianka ta jak gromem uderzyła w nieszczęsnego profesora, który z całą zawziętością demontuje tę pogłoskę, oświadczając, że wszystkie te sześć psów stanowią jedną wielką kaczkę dziennikarską.



## Niezwykłe oszustwo 100 tys. dolarów „cudem” ulożono się z „konta”

Przed sądem w Nowym Jorku stanął młody Niemiec, niejaki Wilhelm Berg, oskarżony o dokonanie oszustwa na sumę 100,000 dolarów.

Historja jego oszustwa rozpoczęła się w gabinecie dyrektora jednego z największych banków amerykańskich, któremu zameldowano niejakiego Edwarda Leona, rzekomo właściciela wielkich szynków naftowych w Meksyku.

Leon (a był nim w rzeczywistości Wilhelm Berg) oświadczył dyrektorowi, że pragnie otworzyć rachunek bieżący w banku, wpłacając 10,000 dolarów. Po krótkiej chwili warunki zostały ustalone i Leon sięgnął do kieszeni po książeczkę czekową, lecz nie znalazł jej.

— To drobnostka — powiedział z uśmiechem — może pan zechce posłać woźnego po czek do mego sekretarza w hotelu, napiszę do niego parę słów.

Dyrektor banku położył przed klientem blankiet i Leon zamierzał już pisać, gdy nagle, wskazując na obwiązaną prawą rękę, powiedział:

— Nie wiem doprawdy co się ze mną dziś dzieje... Zapomniałem zupełnie, że potłukłem sobie rękę podczas konnej jazdy... Może pan zechce mnie wręczyć, pisząc tych parę słów do mego sekretarza...

Dyrektor napisał na blankiecie polecenie wypłacenia 10 tysięcy dolarów okazielowi.

Po upływie pół godziny zjawił się woźny z pieniędzmi.

Mineło trzy dni. Nagle, gdy dyrektor zajęty był kontrolą wpłat i wypłat ze swego osobistego rachunku w banku, zauważył z przerażeniem, że z rachunku tego wypłacono 100 tysięcy dolarów.

Natychmiast zadzwonił po swego sekretarza i zażądał wyjaśnień. Sekretarz przedstawił dyrektorowi własnoręcznie przez niego napisany list ze zrezygnacją z rachunku podpisem i niemniej zrezygnacyjnie przerobioną kwotą 10 tysięcy dolarów na 100 tysięcy. Ponieważ charakter pisma dyrektora ogólnie znany był urzędnikom banku, oszustwo udało się znakomicie.

## Po 20 latach więzienia ujrzał się w panopticum

Słynna przed dwudziestu przeszło laty, a dzisiaj zupełnie zapomniana sprawa zyskała nagle przypomnienie w niezwykłym fakcie, jaki wydarzył się temi dniami w Budapeszcie.

Chodzi tu o głośne w swoim czasie na cały świat morderstwo, popełnione na osobie pewnej pięknej i bogatej damy z półświatka stolicy Węgier, przezwanej „Elza Magnacka”.

Kobieta, ta obracająca się w sferach bardzo bogatych bywalców, zniknęła na gładzie bez śladu ze swego pięknego apartamentu i dopiero po pewnym czasie rozpoznano ją w wydobytych z Dunaju zwłokach. Trup zapakowany był w wielki kosz od bielizny i pokawałkowany.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo ujawniło, że zbrodnię tę popełnił niejaki Gustaw Nick przy pomocy swej kochanki, służącej. Zbrodniarz skazany został za swój krwawy czyn na 20 lat więzienia i karę tę odsiedział.

Od tej chwili przez długi czas nie dawał on o sobie żadnego znaku życia. Gdy oto temi dniami odwiedził on muzeum figur woskowych w Budapeszcie i tam po między rozmaitemi osobliwościami i „sławami” ujrzał swą własną odlaną z wosku postać, opatrzoną napisem „Gustaw Nick, morderca Elzy Magnackiej”.

Widok ten sprawił na nim straszne wrażenie. Błady jak płótno opuścił on na trzęsących się ze wzruszenia nogach gmach panopticum.

Od tej chwili myśli, iż stanowi on jedną z żyjących i tak strasznych atrakcji panopticum, nie dawała mu spokoju.

Wreszcie nie mogąc sobie poradzić z tym męczącym uczuciem, Nick udał się do właściciela muzeum.

— Nazwisko moje jest Gustaw Nick.

Na razie gospodarz zapomniał zupełnie, że posiada w swym panopticum podobiznę słynnego mordercy i dlatego pytającym wzrokiem spojrzął na swego gościa.

Wówczas ten zdemaskował się całkowicie, prosząc jednocześnie o usunięcie z muzeum swego woskowego portretu, tłumacząc, że winę swą odpokutował i że nie chce, by cokolwiek przypominało mu o niej.

W pierwszej chwili dyrektor panopticum nie chciał przychylić się do tej prośby, ale gdy były zbrodniarz jał go błagać ze łzami w oczach, zmieknął.

Jeszcze tego samego dnia figura mordercy Elzy Magnackiej została rozbita na kawałki i przetopiona, a z otrzymanej masy sporządzona zostanie podobizna generala Nobila.

Lekarz-dentysta

**Fanny Horowicz**

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

pierwszy polski film  
dźwiękowo-śpiewny i mówiony

**moralność  
pani dulskiej**

oryginalne motywy  
i kierow. muzyczne  
ludomira różyc-  
kiego i bronis-  
ława szulca.

pierwsze polskie sło-  
wo z ekranu wygłosi

**józef węgryzn.**

grała, mówiła, śpiewała:

delia lipińska  
zofja batycka  
marja flancowa  
tad. wesołowski  
ludwik fritsche  
hanka dasz fiska  
marja chateau  
lubicz ilowski  
adolf dymsza  
i inni.

**CHYPRE**  
de Mury  
PARIS — VARSOVIA  
WSZEDZIE DO NABYCIA

**Dr. EBIN**  
PIOTRKOWSKA 10  
POWROCIŁ.

**Szajka**  
„Czerwonych Dżentelmenów”

Sensacyjno-kryminalny romans, osnuty  
na tle życia Łodzi i Warszawy.

Napisał dla „Expressu” Jan Star.

26)

— Jak widzę, pan mnie zna... Czy można wiedzieć skąd?

Przyjrzał się uważnie twarzy swego sąsiada i nagle sięgnął po rewolwer, który miał ukryty w kieszeni palta.

— Przepraszam, że dopiero teraz poznałem. — odezwał się zjadliwie, kierując lufę w stronę siwego pana. — Ale skądże mogłem przypuszczać, że tak od razu natrafie na „Barona”...

Tamten nie przeraził się bynajmniej rewolweru i zachował w dalszym ciągu stoicki spokój. Z ust jego nie schodził sarkastyczny uśmiech.

— No, dość już tej maskarady! — zawołał Witkins i, przechyliwszy się naprzód, oderwał lewą ręką siwą brodę i wasy. Zdemaskowany „Baron” siedział na swoim miejscu nieporuszony.

— Jest pan zbyt pewny swego zwycięstwa, mister Witkins... — wrzucił po chwili. — Czy przypuszcza pan, bym był aż tak dalece nieostrożny i wpychał się wprost siłą w pańskie ręce? Czy to licuje ze sprytem „Barona” którego pan zna przecie nie od dzisiaj?

Detektyw nie mógł się wstrzymać od uśmiechu.

— Pański spokój i pogoda ducha jest rzeczywiście imponująca... Aby jednak nie miał pan złudnych nadziei, że i tym razem uda się panu uniknąć wymiaru sprawiedliwości, szybko zakończmy tę komedję...

Nie spuszczał rewolweru z wysokości piersi przestępcy, Witkins sięgnął do małej podręcznej walizki i wyjął z niej małe automatyczne kajdanki.

— Proszę wyciągnąć obie ręce! — rzucił stanowczy rozkaz.

— A jeżeli nie usłucham tego żądania? — Pan jest zbyt pewny siebie, panie inspektorze. Siebie i tego głupiego rewolweru... Stał pan do walki ze znacznie przebieglejszym od siebie przeciwnikiem i dlatego odnieśli pan porażkę, jakiej pan z pewnością nie przewidział... Teraz ja z kolei powiem: ręce do góry, mister Witkins!

W ręce „Barona” błysnęła lufa małego browninga.

Detektyw nie namyślał się już ani chwili.

Nacisnął cyngiel, mierząc w prawe ramię bandyty.

Rozległ się cichy trzask iglicy, która natrafiła na próżnię.

— No, i cóż pan na to powie, panie inspektorze? — zaśmiał się szatańsko „Baron”. — Kto kogo ma teraz w swojej mocy? Mam nadzieję, że nie był pan taki przewidujący i nie wylądował pan mojego rewolweru tak, jak ja to uczyniłem z pańskim, prawda?

Detektyw jeszcze raz nacisnął cyngiel z takim samym jednak skutkiem, jak przedtem.

I nagle zadrżał, zdał sobie bowiem

sprawę, że jest zgubiony. Z trudem się opanował i gorączkowo zaczął przemysłiwie nad ratunkiem.

— Teraz ja pozwolę sobie zabawić się z panem w kotka i myszki — odezwał się „Baron”. — Dam panu jeszcze żyć... Zaráz zobaczę, jak długo. — Wyciągnął złoty zegarek z kamizelki i dodał: — Dam panu jeszcze żyć 10 minut... Ani minuty dłużej, bo mam w tem swoje obliczenia... Przez ten czas możemy sobie pogawędzić tak, jak pan to lubi, panie inspektorze...

Cmura ukazała się na czole Witkinsa. Przyczaił się w sobie i wytyczył całą uwagę, by w odpowiedniej chwili skoczyć na przeciwnika, wytrącić mu z ręki rewolwer, poczem odbyć decydującą walkę.

Był pewny swojej siły, choć zdawał sobie sprawę, że przeciwnikowi też jej nie zbraknie.

— Zobaczymy jeszcze, „Baronie”, kto będzie na górze — wycelował przez zaciśnięte zęby. — Mam jeszcze, jak pan mówił, dziesięć minut czasu, a to jest wyśmienicie na to, by sytuacja uległa zasadniczej zmianie...

— Ho, ho... — potrząsnął przestępca głową. — Teraz ja z kolei muszę podziwiać pańską pewność siebie... Ale zapewniam pana, że tym razem pan się grubo myli...

Ściągnął brwi, zacisnął silnie palce dokoła rączki browninga i szepnął zjadliwie:

— Zastrzelę cię jak psa, słyszysz? — Mogłbym cię puścić żywego, bo nie obawiam się takiego przeciwnika jak ty... Ale wiesz, że tu chodzi o coś innego, o lże... Tego ci płazem nie puszcze...

Witkins nic na to nie odpowiedział, przygryzając jedynie wargi.

Kilka minut przesiadzieli w milczeniu wreszcie, gdy pociąg zaczął przeskakiwać po pętlicach zwrotnic, „Baron” powstał nagle z miejsca.

— Mijamy teraz małą stacyjkę, która nazywa się Porebin... Za trzy minuty duszyczka twoja będzie leciała ku niebu... Masz mi coś jeszcze do powiedze-

nia? No, nie przejmuj się tak bardzo, przyjacielu, swoim losem... Będziesz miał pomimo wszystko cicha śmierć, bo mój rewolwer jest zaopatrzony w tłumik... Nikt nawet nie usłyszy, że zastrzeżę cię tutaj sławnego detektywa, Witkinsa, chlube Scotland Yardu...

Inspektor, słuchając tych zgryźliwych słów, rozpałał się wewnątrz do białości.

Z niecierpliwością wyczekiwał na odpowiedni moment, kiedy będzie się mógł rzucić na swego przeciwnika i należycie z nim rozprawić.

Tymczasem „Baron”, trzymając ciągle rewolwer w pogotowiu, mówił dalej:

— Za stacyjką, na której nasz ekspres się nie zatrzyma, znajduje się w odległości pięciu kilometrów most, przerzucony przez szeroką i głęboką rzekę... Tam znajdzie twoją ziemską powłokę wieczny odpoczynek...

Teraz dopiero detektyw zrozumiał znaczenie tajemniczych znaków, umieszczonych na marginesie gazety, obok notatki, omawiającej jego przyjazd do Polski.

Pociąg minął w szybkim biegu stacyjkę i znów potoczył się po wysokim torze.

Twarz „Barona” przybrała zacięty wyraz, a oczy zajaśniały silnym blaskiem.

— No, ostatnia twoja godzina już wy...

W tej samej chwili Witkins, który zrozumiął, że niema już chwili do stracenia, skoczył jednym susem ku swemu prześladowcy.

Silnym uderzeniem wybił mu z dłoni rewolwer, który upadł na podłogę. Zwarł się z sobą, natężając muskuły rąk i nóg.

Witkins chwycił kark przeciwnika pod ramię i, tłocząc go z całej siły usiłował drugą ręką podnieść browning z podłogi.

„Baron” przewidział ten manewr i odsunął nogą broń aż pod samą ścianę.

(D. c. m.)



PEŁNA TABELA WYGRANYCH

22 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

Przed przerwą. 10.000 zł. wygrał nr.: 74742. Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 58572 85089. 3.000 zł. wygrał nr.: 40905. Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 39129 124349 135088 158835. Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 52291 87700 80801 121650 122954 192172. Po 600 zł. wygrały n-ry: 14215 24827 29033 51711 61019 72272 72321 106942 108657 119506 137920 139749 150700 161239 181539 181855 182490 195500 200536 201387. Po 500 zł. wygrały n-ry: 5270 54992 87048 61676 65697 67729 72378 76780 77362 78747 81153 81452 81546 82520 87760 101810 102319 104581 7564 9031 10701 11678 12261 15876 21623 26828 28101 30378 33244 33352 36155 41437 42907 44977 47019 49844 104608 104661 106114 111261 111707 118489 119778 121857 121876 128114 128342 137511 138541 149263 149824 153697 157178 158937 160769 163947 166248 166962 168103 173190 176914 178288 180410 182273 182320 183017 184192 190086 194075 195987 197903 199675 201546 202114.

Po 250 złotych wygrały n-ry: 294 326 541 759 1901 238 470 502 616 27 61 847 910 2082 83 247 58 647 3206 49 453 585 97 702 883 996 4074 395 471 552 923 5116 28 309 27 84 425 790 6988 129 87 650 912 7035 212 332 84 612 832 8151 221 26 468 565 652 70 89 869 955 9179 329 30 458 524 62 68 83 681 10022 346 614 11175 76 247 304 37 619 34 38 709 911 12020 231 534 67 779 871 74 13119 38 58 778 87 14273 545 150 24 246 673 898 16057 131 358 673 834 61 910 17157 401 615 957 18115 65 403 512 714 874 78 19059 495 737 20052 166 87 491 21025 87 227 584 804 07 22058 447 553 65 751 828 956 23056 600 700 77 98 24093 355 72 435 82 511 645 92 858 25314 405 956 26220 337 403 59 501 758 827 927 81 63 27142 81 295 362 81 403 83 529 76 628 844 54. 28489 664 739 29003 26 493 776 919 77 30358 82 698 733 872 31139 313 692 879 928 79 82 32020 86 118 333 685 821 33116 425 51 893 35319 450 97 621 55 760 937 38 36120 22 427 663 70 738 37282 579 638 38962 39225 58 91 305 49 97 720 32 81 800 80 94. 40096 295 309 92 403 637 842 68 41107 246 832 451 557 74 772 42083 390 556 868 43063 705 32 851 940 44074 420 94 534 862 45165 200 421 620 65 80 710 801 4 46234 55 24 549 68 881 47427 71 771 939 48289 580 740 49089 204 91 545 47. 50083 348 438 530 617 838 982 51065 134 43 295 538 892 980 52383 644 56 53111 95 349 544 765 78 54024 147 296 489 853 55260 315 445 523 975. 56026 84 349 424 813 974 57057 127 250 362 69 437 85 647 55 60 736 83 847 54 58388 679 89168 768. 60040 94 177 214 431 507 74 631 61089 296 845 62429 46 540 48 63 71 713 63426 86 502 31 668 64393 492 539 670 881 967 65070 126 82 89 451 58 66112 13 244 960 67108 17 247 423 501 24 813 905 19 68476 95 975 69091 207 22 376 518 686 824 940.

70034 203 79 323 37 67 756 938 71006 172 455 538 39 611 43 81 798 803 939 72020 55 199 418 43 518 92 732 97 73027 259 629 40 64 740 90 977 74129 57 443 640 65 95 710 935 64 79 75116 623 97 821 76004 51 100 54 283 324 62 549 651 976 77024 253 438 543 615 731 78510 619 49 755 832 71 978 79531 619 72 745 900 80116 976 81116 339 734 865 82248 508 761 83012 26 94 149 279 317 43 569 644 806 52. 84186 213 426 922 64 85031 87 111 350 440 62 521 636 733 86173 234 635 87178 501 701 65 832 88129 455 832 89000 187 232 48 360 419 553 753 849 84 941 90031 663 91032 115 293 518 99 776 848 978 91 92006 15 83 178 322 53 408 93063 121 604 821 941 65 94042 146 383 95425 96437 97201 45 84 428 559 98158 324 95 638 772 99071 100 37 284 379 531 823 953 100226 53 327 407 612 742 993 101018 84 443 596 911 102230 493 509 765 852 103070 422 69 704 891 104103 239 400 85 874 105364 546 726 72 86 93 106081 497 556 966 107301 92 628 881 108334 61 537 783 831 109454 87 110253 85 330 464 546 671 714 32 86 872 912 58 111792 942. 112116 227 71 325 474 604 948 113114 415 660 728 821 978 114055 320 74 580 85 115078 87 178 482 745 887 116038 403 41 941 117047 68 147 204 335 43 417 922 118135 318 71 93 598 646 888 119238 391 716 840 46 905 120368 514 23 604 18 20 963 121036 188 276 431 943 122238 921 123170 237 55 353 124099 150 634 923 64 125067 173 551 72 634 40 727 904 71 126218 365 432 541 82 127148 308 450 763 829 85 986 99 128030 147 85 293 415 54 56 554 601 94 702 55 826 129228 35 452 60 71 937 38 45 130032 50 143 209 738 69 863 89 983 131243 463 83 747 132177 234 485 530 759 832 55 954 133909 134066 83 230 36 44 55 330 715 48 504 135596 600 32 94 735 136715 965 137289 377 752 871 138078 109 340 839 999 139921 57 273 455. 140374 736 854 932 141156 889 981 142195 434 648 724 44 143103 529 612 55 814 59 144090 92 365 454 503 35 706 837 929 145074 97 229 405 67 639 841 89 965 146196 538 669 812 17 147218 21 52 76 320 495 572 849 76 911 71 148059 167 213 46 309 87 458 717 83 86 841 954 149 291 980. 150033 85 121 88 260 323 86 151266 307 584 783 88 894 919 152138 550 153320 23 483 610 92 791 941 50 154009 82 89 115 84 364 467 86 607 746 828 907 67 155594 729 40 875 156028 64 74 176 475 649 864 86 157372 486 516 682 719 70 824 82 158217 215 428 761 159116 360 94 761. 160134 241 565 821 161588 674 702 929 162387 542 955 163241 314 94 418 539 783 96 815 39 925 33 164055 119 415 533 611 781 813 48 91 935 165265 69 575 722 805 947 81 166107 45 269 70 463 624 969 167094 13 53 117 398 457 640 752 951. 168250 335 76 517 777 875 966 169098 150 99 377 501 808 170128 304 598 905 91 171578 641 172257 345 795 173022 67 425 51 683 756 901 17 18 174171 236 51 357 441 80 83 584 672 77 729 45 175187 367 957 176213 44 412 593 177015 300 38 92 436 500 39 915 178241 580 656 95 904 51 179064 183 200 23 48 381 427 541 735. 180064 293 320 421 828 64 86 181114 64 69 75 214 61 412 639 182 935 182038 56 157 60 421 76 639 86 890 183279 329 450 62 896 184036 137 230 372 77 437 39 90 555 64 611 86 897 923 29 185259 88 91 385 428 99 589 92 817 186074 172 684 778 925 187238 352 54 654 91 708 79 188709 888 189059 80 163 331 510 795 804 66 70 921 87. 190273 405 540 57 707 815 993 191171 97 243 46 738 935 192387 407 611 831 193048 68 278 471 74 560 602 739 921 194240 318 29 522 46 607 991 195241. 196143 63 398 494 197 284 359 454 749 75 198337 402 921 199150 375 200192 742 72 616 30 69 727 67 800 201028 209 521 92 744 75 202013 202 52.

418 42 89 531 722 34 35 877 97 203206 631 737 872 915 17 204029 47 69 157 562 651 748 822 205001 550 698 206170 722 86 815 207125 335 512 208105 265 314 25 29 542 684 904 209220 92 305 532 641 773 931. Po przerwie. 10.000 zł. wygrał nr.: 79883. Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 9490 50942 192003. Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 19899 41439 71750 92799 115072 128685. Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 76224 164330 194070. Po 1000 zł. wygrały n-ry: 11965 13064 50667 73824 79270 115687 134581 141141 155117 156301 160526. Po 600 zł. wygrały n-ry: 12413 15433 23232 24066 35357 49530 58685 85028 138815 149469 174216 176085 187046 187751 194498 199996. Po 500 zł. wygrały n-ry: 2094 6846 10907 12598 15635 17310 18355 19465 27513 28056 28360 39808 42065 48898 50705 51115 51574 52430 55666 57689 58834 59221 63078 66558 67754 71956 76080 76393 78110 78138 82336 84577 85941 87491 95078 98498 99411 101120 103392 104768 105292 106814 109350 112023 112035 117149 117169 120140 120354 120439 124044 124258 127396 128355 130813 132247 133108 133214 141175 146379 148435 153409 155565 156349 157033 160888 163015 166854 174325 173745 176463 176689 177073 177069 178050 178790 181942 182311 185040 188360 189186 191101 191637 192305 196680 197172 198768 204621 206911 209495. Po 250 złotych wygrały n-ry: 15 410 617 48 1006 36 107 11 401 44 654 79 2482 548 986 3115 39 63 619 734 4004 77 274 434 95 542 726 54 837 50 74 946 5385 706 929 6334 779 7227 75 560 715 68 8007 422 51 63 525 914 9204 32 57 305 478 871 10758 86 893 910 11113 45 234 378 88 686 713 814 941 12301 590 662 792 13072 167 70 72 230 355 683 906 14008 32 144 511 690 741 820 86 947 15027 102 251 352 81 407 12 696 16162 210 394 17278 560 652 70 825 931 18056 177 377 50 57 514 34 19076 235 383 431 69 606 711 936 20184 98 819 21122 427 528 681 85 781 912 22195 272 381 475 23030 179 241 46 582 683 24280 92 642 785 996 2521 369 94 417 44 682 803 26053 63 64 82 115 69 72 85 238 662 735 27599 655 732 922. 28032 156 83 412 79 520 663 95 29421 78 704 12 64 75 30251 98 501 623 752 801 31423 623 714 97 849 32149 502 95 666 827 917 25 97 33206 86 539 34371 611 55 906 16 35029 107 309 636 731 44 910 36001 191 399 722 53 96 822 37092 177 250 350 552 816 64 38193 226 51 510 93 622 39093 40059 340 398 896 903 18 38 41181 91 226 509 872 42008 266 237 60 364 785 95 869 44159 819 951 45217 25 479 799 910 20 46007 19 63 350 655 47029 42 56 151 48452 624 725 885 89 904 49057 62 163 50054 427 520 780 51254 371 520 679 772 817 52654 341 451 98 545 736 53332 708 49 813 54063 422 55361 69 826 966 77. 56120 36 59 398 638 725 961 57124 484 785 837

846 60004 06 50 115 71 231 62 80 455 58 587 643 44 983 61009 340 538 813 62167 237 307 467 669 829 36 956 63013 50 187 98 276 315 637 927 64097 159 295 372 77 370 664 65076 217 326 790 858 78 66135 267 385 654 69 783 865 67382 640 68107 96 652 99 832 94 902 69042 167 878. 70214 26 355 91 518 656 77 748 71016 416 658 72106 65 494 782 878 995 73021 144 84 378 721 815 979 74019 74 79 115 37 74 319 731 813 16 76215 67 367 93 579 750 962 65 76000 09 425 48 566 620 77 77007 98 199 670 78038 191 717 941 93 79024 92 236 308 766 8006 44 123 25 331 68 500 58 79 690 719 941 81061 314 87 82016 216 395 429 64 765 810 83085 128 244 674 722 841 72 904 66. 84233 329 519 664 897 85055 128 91 391 538 662 813 930 58 86038 41 61 144 82 314 88 555 692 808 87014 246 86 341 405 755 839 921 88172 293 313 675 795 862 956 89003 195 781 859. 90062 230 358 569 636 64 91052 533 43 633 92024 653 853 93018 902 94095 109 400 30 72 512 70 763 901 95421 54 587 729 42 857 953 96037 58 299 351 426 97488 578 660 66 752 98001 238 423 59 555 88 760 99154 209 465 74 581 736 44 80 971 10079 84 130 489 613 931 101202 422 627 54 102083 205 89 508 667 225 904 32 45 103400 550 706 847 65 104344 425 887 955 87 96 105365 574 90 635 872 106243 639 96 722 43 107330 670 998 108010 106 215 423 564 109006. 101143 81 301 33 79 11307 78 573 800 112027 262 66 494 606 880 113105 94 241 47 61 406 808 14 114165 203 473 626 885 905 115028 185 616 32 751 115147 84 346 517 602 700 62 81 806 25 991 117180 246 428 651 92 118137 634 119450 54 538 936 120279 323 465 677 947 121052 390 913 122104 73 549 791 857 123276 85 382 400 659 710 83 124164 517 665 761 92 939 125252 58 61 468 518 620 738 930 126159 69 221 78 427 79 555 580 925 127059 75 86 404 511 712 92 960 63 128063 96 502 648 943 947 129021 30 302 20 615 797 991 130154 347 131293 621 780 81 132156 236 455 526 850 907 134245 311 42 506 79 667 76 135543 61 674 809 944 134276 950 137272 77 90 340 95 441 655 138176 290 459 81 555 690 727 139212 386 579 85 633 46 83 962 96. 140010 41 850 141127 326 67 584 93 694 717 890 97 953 142310 18 415 803 81 910 143127 93 291 524 747 838 61 969 144230 446 659 882 145032 100 418 26 509 56 743 146407 10 55 147127 398 427 58 735 69 910 148073 158 79 651 87 149456 705 28 874 150068 133 201 67 457 536 992 151027 522 59 747 152136 274 440 51 534 627 746 944 153115 265 661 33 708 23 847 154129 214 510 20 70 654 155077 122 443 30 59 61 506 628 788 830 78 932 55 156149 347 451 688 910 157021 145 686 756 853 948 158092 423 33 677 951 159176 260 61 331 463 57 824 34 9 3 160143 917 75 161005 82 401 583 98 778 843 974 162035 94 101 401 57 818 983 163809 59 164031 135 259 346 69 897 165056 114 46 480 591 818 166177 570 842 89 997 167160 294 619 31 781 929. 168024 29 106 80 254 457 622 758 169125 66 247 390 503 43 674 170116 402 712 844 901 171093 287 383 876 931 172608 805 6 78 173350 493 535 765 72 174014 79 353 622 175078 120 240 625 176081 179 402 623 38 730 177002 91 204 456 701 24 52 178275 92 803 53 179139 332 506 615 57 960 180525 84 711 957 62 181257 316 73 679 719 879 954 182028 49 140 328 665 937 183059 187 250 340 412 538 998 184368 570 185223 63 419 545 672 797 825 186082 219 55 76 366 653 803 187192 252 511 85 87 773 84 819 85 86 188028 139 88 282 538 189021 48 168 421 81 593 615 776 190073 407 825 191069 249 308 11 606 93 192102 273 353 506 674 842 960 193004 290 712 194037 273 481 195240 55 74 459 66 846. 196151 70 77 95 253 556 197030 184 85 289 323 26 886 933 72 198012 84 318 58 429 931 40 199110 26 61 96 476 98 634 859 66 200003 41 25 36 54 250 319 551 72 723 201130 364 94 473 99 751 971 202050 199 340 698 798 840 203094 107 231 63 624 704 204495 583 833 66 85 205 223 50 54 75 352 454





## Projekty polskich tenisistów

Polska reprezentacja tenisowa walczyć będzie 2-4 maja o puchar Davisa z Rumunją, następnie 13-15 maja rozegra mecz z Węgrami.

Kolejna reprezentacja spotka się w dniach 16-18 maja z Austrią i Czechosłowacją. Z poszczególnych zawodników Jędrzejowska startować będzie w Sopotach, Hamburgu, Brukseli, Seemeringu i Meranie. Dubieńska weźmie udział w turnieju na Riwlerze i w Czechosłowacji. Zawodnicy A.Z.S-u krakowskiego walczyć będą w Rumunji, a Stolarow i Tloczyński wyjadą do Hamburga i Brukseli.

## Turyści utrzymani w Lidze!! Tytuł mistrza Polski odebrano „Warcie” i przyznano Garbarni.

Nasz korespondent warszawski donosi:

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Polki Nożnej, anulowana została uchwała Zarządu Ligi PZPN o przyznaniu tytułu mistrza Polski poznańskiej „Warcie”. Utrzymała została pierwsza weryfikacja mistrzostw ligowych.

Tytuł mistrza Polski otrzymuje zgo-

dnie z wynikami boiskowymi Garbarnia (Kraków).

Na wniosek delegata „Garbarni” Zarząd P. Z. P. N-u wypowiedział się większością i głosu za pozostawieniem klubu Turystów w Lidze.

Na wniosek tegoż delegata, postanowiono wysłać depezę gratulacyjną do Turystów.

Sprawiedliwość stało się więc za-

## Skład Zarządu Głównego Ligi

Skład zarządu głównego Ligi przedstawił się następująco: dr. Wojakowski (Cracovia), mjr. Werszner (Czarni), Eysmontt (Garbarnia), mjr. Piasecki (Legia), Skwarczyński (EKS), Besterman (ŁTSG), mjr. Chirowski (Pogoń), Merliński (Polonia), Wygrych (Ruch), por. Suchorzewski (Warszawianka), Sliwiński (Warta) i mjr. Kempki (Włóka).

## Terminy zawodów lekkoatletycznych.

Terminarz zawodów lekkoatletycznych w Warszawie w kwietniu przedstawia się następująco: 6. 4. bieg dla niestowarzyszonych Orła, bieg dla pań i panów Ursusa, trójbój Grażyny i bieg Varsovi, 13. 4. wiosenny bieg kobiecy PZLA., bieg drużynowy o puchar magistratu i pięciobój Grażyny, 17. 4. bieg Głuchoniemych, 19-21. 4. zawody wewnętrzne Makabi, 26 i 27. 4. zawody wewnętrzne Varsovi, 27. 4. biegi dla pań i panów Ursusa, bieg „Wieczoru Warszawskiego” i zawody Głuchoniemych.

## Na Śląsku ferment

### Zawody piłkarskie o puchar

Delegaci najsilniejszych klubów piłkarskich na G. Śląsku postanowili na onegdajszej konferencji, która odbyła się w Katowicach wycofać się z dotychczasowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy I zorganizować turniej najsilniejszych drużyn o puchar. W mistrzostwach klasy A brałyby natomiast udział rezerwy tych klubów. Ponieważ Górnośląski Zw. Piłki Nożnej niewątpliwie nie będzie uznać uchwały tych klubów, co zresztą sprzeczne byłoby z przepisami PZPN-u, przeto spodziewać się należy rozłamów piłkarskiego na G. Śląsku. Niewątpliwie sprawą tą zajmie się w najbliższych dniach Zarząd P. Z. P. N-u.

## Niedzielne mecze

### ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę o godz. 15.30 popołudniu odbędzie się na boisku WKS-u spotkanie o mistrzostwo Ligi między ŁKS-em i ŁTSG, które zapowiada się nader interesująco ze względu na ostatni sukces ŁTSG, nad mistrzowskim zespołem Polski Wartą poznańską. Oprócz tego spotkania odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Cracovia — Ruch w Krakowie, Pogoń — Warszawianka we Lwowie i Warta — Polonia w Poznaniu.

## TRYKOTYNA

(jedwabna znanego gatunku we wszystkich kolorach o 20% taniej poleca firma)

Edmund Boksejtner

Siemkiewicza 79, tel. 141-79.

# Poznań-Łódź-czy Śląsk?

## Przed batalią bokerską o mistrzostwo Polski w Poznaniu

### Łódź wyciąga rękę po trzy tytuły mistrzowskie

Ośrodkiem sportu bokerskiego w Polsce był zawsze Śląsk, dzięki specjalnym warunkom i olbrzymiemu materiałowi ludzkemu, rekrutującemu się ze sfer robotniczych, któremu ten rodzaj sportu specjalnie odpowiada. Swój autorytet i mistrzostwo zdołał utrzymać jeszcze do roku 1929, w którym to zdobył pięć tytułów mistrzowskich.

Mimo dwuletniej jednak pracy trenera p. Niespla, nie zdołali zawodnicy śląscy utrzymać i podnieść swej formy, za wyjątkiem Górno, i pozwalają się już w następnym roku zdystansować, wybitnie Poznaniowi, który wychowywał takich „asów”, jak Forlański, Arski, Majchrzycki, obala energicznie „hegemonię” Śląska w boksie. Powoli lecz skutecznie wdziera się w szeregi mistrzów Polski Łódź, z Seweryniakiem, Konarzewskim i Stibbem bijąc Warszawę, która na całym froncie rozpoczęła intensywną pracę, nie chcąc obniżyć „prestige” stolicy.

Z innych okręgów wybitna działalność wykazuje Pomorze, zwłaszcza po pobycie niezmordowanego trenera Snopka, na samym zaś końcu krocza dopiero Wilno i Lwów.

Rozegrane tegoroczne mistrzostwa bokerskie okręg. świadczą dobitnie o silnym rozroście tej gałęzi sportu w Polsce.

Do finału utrzymały się jednak i zakwalifikowały jeszcze „stare wagi ringowe”, które tylko nadzwyczajna nieraz ambicja, oraz rutyna i technika zdołały obronić swe tytuły.

Według naszych przypuszczeń tytuły mistrzów w rozgrywkach finałowych, które odbędą się w dniach 5-ym i 6-ym kwietnia r. b. w Poznaniu—zdobędzie w wadze muszej Forlański, mając bowiem po za sobą już jedno zwycięstwo z Moczka, osłabionym służbą wojskową, znajdując się sam w doskonałej formie i kondycji fizycznej nie pozwoi sobie odebrać tytułu mistrza. Niespodzianką może wszystkim jednak sprawić jeszcze „stary” Moczko.

Waga kogucia stanowi już większą konkurencję: Pyka (Śląsk), Stepniak (Poznań), Branga (Pomorze), Wrzosek (Warszawa) Cyran (Łódź). Kandydata na mistrza szukać należy między Pyką, Stepniakiem i Brangą. Szanse zwycięstwa posiada Pyka, który przy większej dacie ambicji może tytuł mistrza przywieść na Śląsk.

W wadze piórkowej ani Warecki (Poznań), Wróblewski (Pomorze), Anders (Warszawa), Garnczarek (Łódź), zagrozić nie mogą Górnemu w zdobyciu mistrzostwa.

Równi natomiast zawodnicy spotykają się w wadze lekkiej. Z ciężkich tych i ciężkich walk wyjść może zwycięzca Seweryniak (Łódź) przed Wochnikiem (Śląsk), Anioła (Poznań) i Głowackim (Warszawa).

Arski (Poznań) ani z Gawlikiem

(Śląsk) ani nawet z Grabowskim (Pomorze) nie będzie sobie zadawał trudu. Zreszta słaba forma Gawlika, jak wykazał w meczu z Studnickim (Kraków) nie zapowiada niespodzianek.

W wadze średniej i w tym roku spotkają się: Majchrzycki (Poznań) i Wiczorek (Śląsk), brak natomiast Sejda (Łódź), który miał też tu coś do powiedzenia. Zawodnicy wydadzą z siebie wszystko — żadna walka nie posiada bowiem tyle zaciętości i ambicji co ta. Wynik był trudny zawsze do przewidzenia, tym razem jednak z góry jest przesądzony na korzyść Majchrzyckiego.

Waga półciężka i ciężka, to nowe źródło wrażeń, niespodzianek, emocji — a może nokautów?

Chyba Konarzewski (Łódź) po przejściu z wagi ciężkiej ma dziś pełne szanse na mistrzostwo — bowiem Wiśniewski (Poznań), oraz świetnie zapowiadający się Mizerski (Warszawa), Garstecki (Śląsk) i Budinski (Pomorze) ulegną niewątpliwie długiemu Tomkowi.

Walka o tytuł mistrza Polski wszechwag rozegra się między Wocka (Śląsk), Stibbe (Łódź), Zdanowicz (Wilno), Gru-

szka (Warszawa), Słupski (Pomorze), Szenker (Lwów), lub Nowicki (Poznań) nie potrafią się oprzeć ani sile Wocki — ani technice Stibbego.

Tronu po ś.p. Kupce Śląsk nie zdobędzie, a raczej pozostanie on nadal w posiadaniu Łodzi.

Reasumując powyższe widzimy duży rozwój sportu bokerskiego, nad którym pracuje dziś już czterech trenerów, Garzona, Snopak, w Warszawie, Sztam w Poznaniu, wreszcie Wende w Katowicach.

Mistrzami Polski więc na rok 1930 według obecnych szans oraz ostatnich wyników prawdopodobnie zostaną:

Waga musza: Forlański (Poznań).  
Waga kogucia: Pyka (Śląsk).  
Waga piórkowa: Górny (Śląsk).  
Waga lekka: Seweryniak (Łódź).  
Waga półśrednia: Arski (Poznań).  
Waga średnia: Majchrzycki (Poznań).

Waga półciężka: Konarzewski (Łódź).  
Waga ciężka: Stibbe (Łódź).

Tytułami mistrzowskimi podzielić się więc mogą: Poznań (4), pozostałymi zaś: Łódź i Górny Śląsk.

## Związek Związków Sportowych poleca związkom państwowym oszczędną gospodarke.

Ubiegłej niedzieli odbyło się trzynaste z kolei doroczne zebranie Związku Polskich Związków Sportowych.

Przewodniczył pułkownik Ulrich. Po odczytaniu sprawozdań zarządu, komitetu olimpijskiego i finansowych udzielono zarządowi absolutorium, poczem wywiązała się obszerna dyskusja nad programem działalności na rok nadchodzący.

Uchwalono polecić poszczególnym związkom jaknajsilniejsze rozszerzenie działalności i położenie nacisku na masowe uprawianie sportu, zwrócenie uwagi na zdrowie moralne polskiego sportu (przestrzeganie czystego i t.p.) polecono związkowi wprowadzenie oszczędnej gospodarki, uchwalono zorganizowanie propagandy i poparcie sportu polskiego zagranicą oraz uregulowanie stosunków sportowych na terenie państwa.

Pozatem postanowiono ujednolicić reprezentację sportu kobiecego w poszczególnych działach oraz opracować dyrektywy na kongres olimpijski.

W wyniku wyborów uzupełniających do zarządu weszli dodatkowo: pp. Mu-

szalówna, Dąbski, mjr. Sterba, red. Sikorski. Do komisji rewizyjnej mjr. Dudyk, pp. Szlachcjak i Pappé.

Walne zebranie uchwaliło nadać godność członków honorowych pp. Orłowiczowi, B. Kowalskiemu i T. Garczyńskiemu oraz dyplomy honorowe pp. Urychowi, Głabiszowi, Bobkowskemu, Lothowi, Wojakowskiemu, Lasiewiczowi, Ferysiowi i Dąbskiemu.

## Przed kongresem olimpijskim w Berlinie

WBerlinie w dniach 25-30 maja obradować będzie kongres olimpijski, który załatwi ostatecznie sprawę programu X-ej Olimpiady. Program kongresu przedstawia się następująco:

Dnia 20 maja posiedzenie komitetu olimpijskiego (pojadą ks. Lubomirski i min. Matuszewski), 25 maja otwarcie kongresu (z ramienia Polski inż. Znajdowski, ppłk. Głabisz i dr. Orłowicz oraz prawd. pułk. Dobkowski); 26 maja posiedzenie i przyjęcie przez rząd niemiecki; dnia 29 maja posiedzenie i galowe przedstawienie w operze; dnia 30 maja zamknięcie kongresu.

Polski Komitet Olimpijski postanowił podczas kongresu głosować za zmniejszeniem programu i redukcją ilości zawodników, za utrzymaniem konkurencji zespołowych bardziej niż indywidualnych w niektórych sportach i za

skreśleniem konkurencji mało popularnych. Postanowiono także głosować za utrzymaniem konkurencji kobiecych. W lekkiej atletyce zgodzono się na skreślenie trójskoku, rzutu młotem, bieg 3 km. steeple i kobiecego 800 mtr., w boksie postanowiono głosować za postawieniem dotychczasowej ilości kategorii, w szermierce za utrzymaniem programu w wioślarstwie za zmniejszeniem konkurencji do 6 lub 5-ciu, w pływaniu i hípice za dotychczasowym programem w kolarstwie za skreśleniem biegu 1000 mtr. scratch, w zapasach za skreśleniem walki wolnej, w gimnastyce za skreśleniem przyrządów, w sztuce, hokeju lodowym i bobsleju — za postawieniem, natomiast za skreśleniem piłki nożnej, tenisa, hokeja ziemnego, żeglarstwa, sportów motorowych i pola wodnego

Nieście pomoc  
najbiedniejszym!



# Ostatnia minuta.

## Specjalna konferencja w Indiach

sformuluje żądania ludności.

London, 1 kwietnia.

Według doniesień z Bombaju zostaje powołana do życia na terenie Indji specjalna komisja, złożona z przedstawicieli przywódców hinduskich delegatów panujących maharadzów oraz członków grupy europejskiej parlamentu.

Celem komisji będzie zapoznanie się z postulatami stronnictw hinduskich oraz ostateczne sformułowanie żądań ludności Indji w sprawie usamodzielnienia się. Przedewszystkiem więc brana będzie pod uwagę możliwość jaknajwiększego usamodzielnienia rządu indyjskiego.

Ostatni marsz propagandowy Ghandiego odbił się szerokim echem wśród ludności Indji i doprowadził do porzucenia stanowisk przez licznych urzędników hindusów, pełniących niejednokrotnie poważne i odpowiedzialne funkcje. Ogółem opuściło swe stanowiska 75 urzędników hinduskich.

## Bandy chińskie

porwały 2 misjonarzy i zakonnicę

London, 1 kwietnia.

Według doniesień z Szanghaju w Chinach wydarzył się nowy wypadek uprowadzenia przez bandy chińskie dwu misjonarzy angielskich oraz jednej zakonnicy. Los ich nie jest znany. Obecnie coraz częściej wydarzają się w Chinach napady na stacje misyjne. Ostatnio zamordowano trzy siostry z fińskiej stacji misyjnej.

## Masowa ucieczka

z sowieców do Persji

Bukareszt, 1 kwietnia.

Ze Stambułu donoszą, że ludność Azerbejdżanu masowo przekracza granicę sowiecko-perską, uciekając z całymi rodzinami do Persji. W ostatnim tygodniu przekroczyły granicę 1254 rodziny. Uciekinierzy pochodzą z nadgranicznej prowincji.

Władze perskie skoncentrowały uciekinierów w miejscowości Ardebil, nie okazując im jednakże pomocy. Stan uciekinierów jest ciężki. Komitet narodowy wyzwolenia Kaukazu w Stambule wystosował memorjał do Ligi narodów z prośbą o opiekę nad uchodźcami.

## Komuniści niemieccy

fabrykowali bomby.

Berlin, 1 kwietnia.

Policia berlińska ujęła dwóch komunistów, którzy zajmowali się fabrykacją bomb. Aresztowani zeznali, że wyprodukowali kilkaset bomb, które zakopali w lesie. Bomby te przygotowali na rozkaz władz partyjnych, a miały one służyć dla wywołania rewolucji w Niemczech.

## Biesiedowski

wydaje pismo

Paryż, 1 kwietnia.

W pierwszych dniach kwietnia ukazać się ma w Paryżu pierwszy zeszyt tygodnika „Borba”. Pismo to wydawane i redagowane ma być przez b. radcę sowieckiej ambasady w Paryżu Biesiedowskiego, autora głośnych rewelacji dotyczących sowieców. Biesiedowski zamierza prowadzić w swem piśmie kampanję przeciwko Stalinowi pod hasłem demokratyzacji sowieckiego ustroju w Rosji.

## Z chińskiego kotła



Marszałek FENG YU SIANG (na schodach, z lewa) i generał YEN SI SHAN (z prawa) nowi głównodowodzący armji i floty chińskiej. Obaj ci dostojnicy, wrogowie dotychczasowego władcy Czang - Kai - Czeka, pokonali obecnie jego przeciwnika i ujęli władzę w swoje ręce.

## Mussolini wydał zamąż swoją córkę



W połowie kwietnia ma odbyć się w Rzymie ślub EDDY MUSSOLINI, córki włoskiego dyktatora, z GOBEAZZO CIANO, synem włoskiego ministra komunikacji. Powyżej: Edda Mussolini (pośrodku), przyszły zięć (z lewa) oraz przyszły teść — il duce (z prawa).

## Ruchomy telefon



Na dworcu kolejowym w Neapolu zaprowadzono ciekawą i pożyteczną innowację: ruchomy telefon. Specjalny urzędnik obnosi aparat telefoniczny wzdłuż pociągu i każdy pasażer ma możliwość za minimalną opłatą rozmówić się telefonicznie, nie opuszczając swego wagonu, jak to widzimy na powyższych zdjęciach.

## So rozmowie z królem



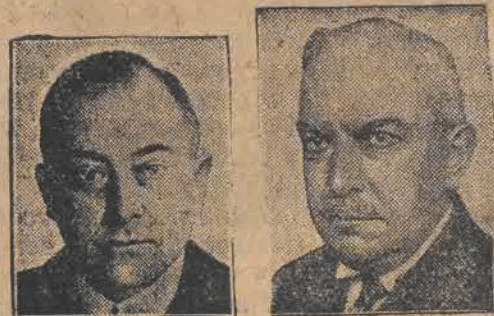
Premier angielski MACDONALD w galowym mundurze po oficjalnej wizycie u króla Jerzego.

## Przesilenie rządowe w Irlandji



W Irlandji upadł dotychczasowy rząd, na którego czele stał premier Cosgrave. Następcą jego zostanie prawdopodobnie DE VALERA.

## Nowi ministrowie niemieccy



Dr. CURTIUS (z lewa) otrzymał tekę ministra spraw zewnętrznych, zaś DIETRICH (z prawa) — tekę ministra gospodarki i finansów w nowym gabinecie niemieckim.

## Dzuryrny aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza Pabińska 50, K. Chadzyskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Przejazd 19 Rembelskiego, Andrzejka 26, J. Zundelwicz Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

**Prenumerata.** W Łodzi 2.90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20.

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.